

WYDAWNICTWA

Michał Nowicki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Studiów Edukacyjnych

ORCID: 0000-0001-6147-9295

BHW 48–49/2023

ISSN 1233-2224 | eISSN 2657-9286

DOI: 10.14746/bhw.2023.48-49.5

O pedagogicznej wartości epikurejskiej filozofii, na marginesie pracy Marcina Wasilewskiego pt. *Źródła do epikurejskiej etyki wychowawczej*

W związku z tym, że minęły już trzy lata od publikacji cennej książki Marcina Wasilewskiego pt. *Źródła do epikurejskiej etyki wychowawczej*¹, warto przypomnieć o jej wartościowym przekazie i wskazać na pedagogiczny potencjał, przynajmniej w zakresie dydaktyki historii wychowania czy historii myśli pedagogicznej. A należy chociażby zauważyć, że w popularnym wyborze źródeł do dziejów wychowania pod redakcją Stefana Wołoszyna² na próżno szukać właściwej reprezentacji starożytnej myśli epikurejskiej. Czy to oznacza, że myśl ta nie miała i nadal nie ma nic wartościowego czy oryginalnego do zaoferowania współczesnym pedagogom? A może inne przyczyny spowodowały, że filozofia Ogrodu została odrzucona i zapomniana? Warto poświęcić temu problemowi kilka uwag.

„Wprowadzenie do lektury” przywołanej książki M. Wasilewskiego rozpoczyna się od czterech cytatów, które dobrane zostały w dość intrygujący sposób: pokazują wrogość czy niechęć wobec filozofii Epikura, co może prowadzić czytelnika do przekonania, że kryje się za nią coś wyjątkowego, w co warto się zagłębić. Gdyby bowiem poglądy Epikura były mało znaczące – nie trzeba by było usilnych zabiegów, by ją zwalczać. Chociaż przywołane fragmenty pochodzą z II, IV, V i XIX w. n.e., to najprawdopodobniej już sam Epikur doświadczył krytyki, co zresztą poświadcza w *Liście do Menojkeusa*: „Gdy przeto twierdzimy, że przyjemność jest naszym celem najwyższym, to bynajmniej nie mamy na myśli przyjemności płynącej z rozpusty ani przyjemności zmysłowych, jak twierdzą

¹ M. Wasilewski, *Źródła do epikurejskiej etyki wychowawczej*, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski 2020, 250 s.

² *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, red. S. Wołoszyn, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce 1995, t. 1, *Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, wyd. 2 zmienione.

ci, którzy nie znają naszej nauki albo się z nią nie zgadzają czy wreszcie źle ją interpretują”³. Jak łatwo zauważyć, zasadniczy problem już w tamtych czasach dotyczył błędnego rozumienia problemu przyjemności, co zostało wówczas ugruntowane i czego nie zmieniły takie traktaty, jak chociażby *Epikurejczyk* Erazma z Rotterdamu, usiłujący wykazać tożsamość etyki chrześcijańskiej z epikurejską⁴. Epikureizm powiązany został przez wielu ze skrajnie rozumianym hedonizmem. Marcin Wasilewski, jak można wnioskować z doboru i rozkładu treści, miał świadomość istniejącego od dawna problemu i w pierwszym rzędzie ulokował zagadnienia związane z przyjemnością katastrofizmą (tzn. stałą, s. 84) oraz z właściwą oceną przyjemności i bólu (s. 113), następnie zaś w sposób bardzo wymowny zestawiał fragmenty dotyczące wyznaczania granic pragnieniom (s. 122). Warto przywołać chociaż jeden krótki przykład:

kto zaś lgnie do rozkoszy, ma wygląd człowieka opadłego z sił, pozbawionego energii, wyrodniałego, otrzebionego z męskości, który prędzej czy później posunie się do sromotnych występów, jeżeli nie znajdzie się ktoś, kto by mu wytłumaczył różnicę, jaka zachodzi pomiędzy rozkoszami, tak aby wiedział, które spośród nich trzymają się w granicach potrzeby naturalnej, a które na oślep pędzą w przepaść, są nie powściągnięte w żadne szranki i tym bardziej nienasycone, im bardziej się je nasyca⁵.

Wspomniana krytyka spowodowana była odważnym przewartościowaniem ważkich dla tamtego społeczeństwa norm, wiązanych od dawnych czasów z ideałami wspólnoty politycznej (zob. zestawienie odpowiednich fragmentów: s. 175 i n.). Przekształcenia polityczne na niespotykaną dotychczas skalę, dotykające na różnych płaszczyznach społeczeństwa, stworzyły pewną przestrzeń do nowych poszukiwań, z których udało się skorzystać Epikurovi. Filozof ten przede wszystkim zdaje się wskazywać na jednostkę jako źródło własnego szczęścia⁶.

To, co szczególnie interesujące, to fakt rosnącego zainteresowania myślą Epikura w ostatnich latach, będących świadkami dość dynamicznych przemian cywilizacyjnych. Warto zwrócić uwagę na diagnozę współczesnej kondycji człowieka, którą nakreślił Zygmunt Bauman. Wskazywał on na rozmaite wymiary niepewności człowieka w otaczającym go dzisiaj świecie – w tym problemy z dostrzeżeniem wyraźnej struktury, pojawiające się deregulacje, zniszczenie siatek bezpieczeństwa itd.⁷ Wyraźną paralelę można

³ Epikur z Samos, *Listy oraz wybór świadectw*, red. K. Pawłowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa 2015, s. 81.

⁴ Erazm z Rotterdamu, *Epikurejczyk*, w: *Wybór pism*, tłum. M. Mejor, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 397–420; warto odwołać się też do interesującego studium w zakresie oddziaływania myśli epikurejskiej na chrześcijaństwo: R.P. Jungkuntz, *Christian Approval of Epicureanism*, „Church History” 1962, t. 31, nr 3, s. 279–293.

⁵ M. Wasilewski, op. cit., s. 122.

⁶ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tłum. E.I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, t. 3, *Systemy epoki hellenistycznej*, s. 268 i n.

⁷ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000, s. 44 i nn.

dostrzec w czasach rodzącej się kultury hellenistycznej, kiedy to obywatele poszczególnych *poleis* musieli odczuwać problemy natury tożsamościowej⁸. Epikur wskazywał właściwy kierunek, który należało obrać, by odnaleźć się w świecie i rozpoznać właściwy cel życia⁹. Słusznie Autor omawianej tu książki na samym początku lokuje zagadnienia związane z pojęciem celu (s. 32 i n.), chociaż rozczarowuje dość zdawkowe potraktowanie tego zagadnienia i ograniczenie do kilku krótkich fragmentów dotyczących rozumienia samego terminu. Biorąc pod uwagę szeroki kontekst pedagogiczny, warto byłoby to zagadnienie bardziej uwypuklić i wskazać na możliwości interpretacyjne w tym zakresie.

Zagadnienie celu, a zwłaszcza potencjału każdego człowieka do jego osiągnięcia, należy uznać za szczególnie wartościowe (choć – oczywiście w odmienny sposób – pisali o tym zarówno Platon¹⁰, jak i Arystoteles¹¹). Epikur konsekwentnie dowodził, że osiągnięcie szczęścia jest możliwe, trzeba jednak spełnić kilka warunków, lokowanych w sferze edukacyjnej, ale przy odrzuceniu podejścia encyklopedycznego¹². Najistotniejsze było uznanie filozofii za odpowiednie narzędzie, służące do właściwego zadbania o dobro duszy, o czym wyraźnie pisał Epikur w *Liście do Menojkeusa* (s. 33). Należy pamiętać, że w tamtej rzeczywistości pod pojęciem filozofii rozumiano całokształt nauki czy postawę prowadzącą do jej rozumienia. Jeżeli więc celem nauki epikurejskiej jest osiągnięcie aponii i ataraksji, to filozofia stanowić musi naturalne narzędzie, służące urzeczywistnieniu tego celu.

Punktem wyjścia powinno być zrozumienie natury przyjemności, która stanowi kluczowe pojęcie w myśli epikurejskiej¹³ i która najbardziej rozpalala wyobraźnię epikurejskich antagonistów¹⁴. W zwięzły, ale kompletny sposób zostało to wyrażone w *Liście do Menojkeusa*, który *in extenso* ostatnio został opublikowany pod redakcją Kazimierza Pawłowskiego¹⁵: „Jasno sprecyzowany pogląd na te sprawy pozwoli skierować wszelki wybór i wszelkie unikanie na korzyść zdrowia ciała i spokoju duszy, a to właśnie jest celem szczęśliwego życia”¹⁶. Zrozumienie porządku potrzeb pozwala według Epikura człowiekowi na uwolnienie się od potrzeby zabiegania o cokolwiek, czego by mu brako-

⁸ G. Reale, op. cit., s. 26.

⁹ Zob. J.S. Purinton, *Epicurus on the Telos*, „Phronesis” 1993, t. 38, nr 3, s. 281–320.

¹⁰ Zob. zwłaszcza „Fajdros” w: Platon, *Fajdros; Hippiasz mniejszy; Hippiasz większy; Ion*, tłum. W. Witwicki, Alfa, Warszawa 1999, s. 34, gdzie mowa o możliwości oglądania istoty istotnie istniejącej przy wykorzystaniu rozumu.

¹¹ Arystoteles, *Zachęta do filozofii; Fizyka*, tłum. K. Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 33.

¹² Por. H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969, s. 256.

¹³ T. O’Keefe, *Epicureanism*, Routledge, London–New York 2014, „Ancient philosophies”, s. 107.

¹⁴ Ostatnio na ten temat: J. Martínez i M. Labiano, *Epicurus and the paradox of hedonism*, „Graeco-Latina Brunensia” 2022, nr 2, s. 73–84.

¹⁵ Epikur z Samos, op. cit., s. 76–83, kwestie dotyczące przyjemności: s. 79–81.

¹⁶ Ibidem, s. 79.

wało – przede wszystkim dlatego – iż dzięki świadomości tego porządku znika ból spowodowany brakiem przyjemności¹⁷. Epikur dowodził jednak mimo tego, że przyjemność jest najwyższym dobrem człowieka, jest początkiem i celem życia szczęśliwego, czymś, co człowiek odczuwa w sposób naturalny jako dobro. Dzięki filozofii może on dostrzec konsekwencje pewnych działań lub zaniechań i dokonać odpowiedniego wyboru, który przyniesie mu w rezultacie największą korzyść. Za bardzo ważne uznawał on umiarkowanie: „przyzwyczajenie do życia prostego i mało kosztownego zapewnia dobre zdrowie i uaktywnia wobec różnych potrzeb życiowych, a kiedy się po dłuższej przerwie zasiądzie przy suto zastawionym stole, wówczas się lepiej korzysta z tych przyjemności; wreszcie czyni nas ono nieustraszonymi wobec igraszek losu”¹⁸. Właściwą przyjemnością, o którą warto zabiegać, jest nieobecność cierpień fizycznych i brak niepokojów duszy. Życie przyjemne możliwe jest dzięki zachowaniu trzeźwości rozumu, co pozwala rozpoznać przyczyny wszelkiego wyboru i unikania, ale i odrzucić „czcze domysły” – „źródło największych utrapień duszy”¹⁹.

Warunkiem zatem utrzymania stałej przyjemności jest zachowanie spokoju umysłu, wymagające uporządkowania swojej wizji świata oraz stałej dyspozycji filozoficznej, czyli gotowości do „sztuki rozumienia”. Otaczający świat jest dla Epikura światem praw przyrody, praw przyczyny i skutku. Uświadomienie sobie tego faktu i odrzucenie wiary w żonglowanie ludzkim losem przez bogów już samo w sobie może prowadzić do ukojenia. W połączeniu zaś z tzw. poczwórnym lekarstwem (*tetrapharmakos logos*), którego opis został przez Marcina Wasilewskiego umieszczony na początku wyboru, spokój może już gwarantować:

Bóstwo nie jest straszne
śmierć jest niezawodna
to, co jest dobre, jest łatwe do zdobycia
to, co jest złe, jest łatwe do zniesienia²⁰.

Jak widać z tego krótkiego zestawienia, kwestie religijne traktowane były tu z wysokim priorytetem. O ile Epikur nie odrzucał wiary w Boga, to jednak daleki był od tzw. ludowej religijności, przepełnionej strachem i pożądaniem czy codziennym wypełnianiem religijnych obowiązków. W tym zakresie sprowadzał swoje poglądy do spraw autarkii człowieka: „Szaleństwem jest żądać od bogów tego, co można osiągnąć o własnych siłach” (s. 58). Tak sformułowane poglądy jeszcze przez długi czas rodziły wielkie oburzenie – Cyncero miał pisać o nim: „Żarty sobie z nas stroi ten człowiek, nie tyle dowcipny, ile pozwalający sobie na swawolę w pisaniu!” (s. 59). Biorąc pod uwagę rzymskie przywiązanie do tradycji, tak wyrażony gniew jest zrozumiały, jednak trzeba zauważyć

¹⁷ Por. J. Martínez i M. Labiano, op. cit., s. 75.

¹⁸ Epikur z Samos, op. cit., s. 80 i n.

¹⁹ Ibidem, s. 81.

²⁰ M. Wasilewski, op. cit., s. 30.

pewien kontekst teologiczny, który rozwijał się w Grecji od bardzo długiego czasu – a dostrzegalny od wierzeń orfickich o charakterze monistycznym, poprzez idee szkoły pitagorejskiej, po pojęcie istoty istotnie istniejącej, wyrażonej przez Platona w jego *Fajdrosie*²¹. Pomijając ważne różnice metafizyczne, ogólna myśl jest spójna – istnieje pewne pojęcie boskości (istota niezniszczalna i błoga, s. 46), a „bogowie są, wszak oczywiste jest o nich poznanie” (ibidem).

Odnośnie natomiast do problemu śmierci to oczywiście warto przywołać tutaj stosunek Epikura do tego zagadnienia, wyrażony w przywołanym już wyżej *Liście do Menojkeusa*. Śmierć zasadniczo nie dotyczy człowieka: gdy my istniejemy, śmierć jest nieobecna, gdy ona się pojawia, człowieka już nie ma²². Dla mędrca zaś nie stanowi ona problemu, gdyż nie wyrzeka się on życia, ponieważ nie jest mu ono ciężarem; śmierci się nie boi, gdyż nie uważa jej za zło. Ciekawie prezentuje się ten pogląd w zestawieniu z fragmentem dzieła Lukrecjusza *O naturze rzeczy*, gdzie można przeczytać:

Jest oczywiste, że śmierci wcale nie trzeba się lękać,
Bo przecież ten, kogo nie ma, nie może być nieszczęśliwy;
I zresztą co za różnica, czy się w ogóle narodził,
Skoro mu śmierć nieśmiertelna zabrała śmiertelne życie²³.

Powyższe zestawienie „warunków” osiągnięcia szczęścia powinno być uzupełnione o zagadnienia fizyczne, które miały duże znaczenie dla twórcy Ogrodu, a z powodzeniem mogły zastąpić pospolite wierzenia ludowe. Obserwowane zjawiska są, w świetle jego poglądów, naturalnymi twórami, konsekwencją praw rządzących naturą. I chociaż Marcin Wasilewski z założenia ograniczał się do etyki, właściwie to uzasadniając, to nie pominął w wyborze tego ważnego problemu. W części zatytułowanej „Pożytki z nauki o przyrodzie” świetnie zestawił fragmenty dowodzące potrzeby studiowania fizyki, spośród których warto przywołać chociażby ten jeden:

Nie można pozbyć się strachu, który odczuwamy wobec rzeczy najważniejszych, jeśli nie dojdzie się do zrozumienia istoty wszechświata, a tylko poprzestanie na tym, co na ten temat opowiadają mity. Dlatego nie można osiągnąć niczym niezmqconej rozkoszy bez poznania natury²⁴.

Zrozumienie praw rządzących przyrodą, praw kosmicznych (wraz z wyrażoną przez Epikura wprost teorią Wielkiego Wybuchu! – wyprowadzoną z atomistycznej koncepcji budowy świata, ale krytycznej wobec propozycji Demokryta, wiodącą do fatalizmu²⁵) –

²¹ Zob. P. Świercz, *Jedność wielości: świat, człowiek, państwo w refleksji nurtu orficko-pitagorejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 2621, http://www.sbc.org.pl/Content/9735/jednosc_wielosci.pdf [dostęp: 27.06.2023].

²² Por. R. Woolf, *What Kind of Hedonist was Epicurus?*, „Phronesis” 2004, t. 49, nr 4, s. 314 i n.

²³ M. Wasilewski, op. cit., s. 158.

²⁴ Ibidem, s. 39.

²⁵ Zob. T. O’Keefe, *Epicurus on freedom*, Cambridge University Press, Cambridge, UK; New York 2005, s. 65; T. O’Keefe, *Epicureanism*, op. cit., s. 3 i n.

miało prowadzić człowieka do osiągnięcia spokoju umysłu. Fizyka zatem stanowiła w świetle nauki epikurejskiej istotny środek umożliwiający osiągnięcie zakładanego celu wychowawczego.

Szczęście, odwołując się do nauk epikurejskich, można określić jako stan umysłu, który osiągnął spokój dzięki sztuce rozumienia, czyli filozofii, ale i umiejętności unikania bólu oraz dążenia do przyjemności stałej, duchowej, wynikającej z życia zgodnego z naturą i mądrością. Marcin Wasilewski we wprowadzeniu do lektury napisał, że „przesłanie Epikura skierowane jest do *każdego* człowieka, ale nie do *wszystkich*; wielu z pewnością nie będzie w stanie go przyjąć, ale każdy może spróbować” (s. 24). Biorąc pod uwagę wyżej przywołane „warunki” niezbędne dla osiągnięcia szczęścia, warto się zastanowić, jak dzisiejsze społeczeństwo, przesiąknięte na wskroś kulturą „analgetyków”, może odnaleźć w sobie siłę do odkrycia przyczyny swojego cierpienia? Leszek Kołakowski zauważył, że „racjonalnie urządzona lub ku racjonalnemu rządzeniu zmierzająca zbiorowość krok za krokiem zdejmuję ze mnie – z każdego z nas z osobna – odpowiedzialność za życie własne, za życie cudze, za samą zbiorowość”²⁶. Epikur natomiast zdaje się mówić, że bez świadomej woli²⁷ i pracy nie ma możliwości osiągnięcia prawdziwego, trwałego szczęścia. Odpowiedzialność za to spoczywa nie na dobrze urządzonym państwie, właściwej religii, ale na jednostce. Jeżeli bowiem zakłada się autarkiczność człowieka, to wraz z nią postępuje też odpowiedzialność za własne życie. Świetnie podsumował to Giovanni Reale: „w epoce, w której wszystko się waliło i szybko zmieniało, człowiek nie mógł znaleźć żadnego punktu oparcia w innych ludziach lub rzeczach ani otrzymać od nich żadnej gwarancji pewności; stąd tego, czego potrzebował, musiał szukać i znajdował w sobie i tylko w sobie”²⁸.

Oczywiste jest, że współczesna pedagogika powinna odpowiadać aktualnym potrzebom – do tego doskonale nadają się studia humanistyczne²⁹, dążące do zrozumienia natury świata i człowieka, a zapewniające przez to, zgodnie z poglądem epikurejskim, odnalezienie spokoju umysłu – ataraksję, tożsamą z osiągnięciem szczęścia. Jednak w społeczeństwie szukającym gotowych produktów i właściwych odpowiedzi na rozmaite bolączki nie jest to łatwe do zaakceptowania. Dotyczy to także pedagogiki, stopniowo deprecjonującej znaczenie humanistyki, chociażby w zakresie filozofii czy historii wychowania. Możliwe, że w związku z tym też można zaobserwować żądania studentów otrzymania gotowych, uniwersalnych narzędzi do realizacji ich wychowawczych celów. Czy jednak potrafią oni te cele w ogóle nazwać, czy potrafią zrozumieć potrzeby człowieka i właściwe środki prowadzące do ich zaspokojenia?

²⁶ L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2005, s. 129.

²⁷ Por. T.O'Keefe, *Epicurus on freedom*, op. cit., s. 153.

²⁸ G. Reale, op. cit., s. 33.

²⁹ Por. O. Marquard, *Apologia przypadkowości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994, s. 110.

Warto pamiętać, że Epikur, który był synem nauczyciela (według Diogenesa Laertiosa miał wraz z ojcem za niewielkie pieniądze udzielać nauk pisanie³⁰), miał duże zrozumienie dla potrzeb edukacyjnych. W omawianym tutaj wyborze źródeł znalazło się miejsce dla późniejszego przekazu Seneki nt. kształcenia i uzdolnienia uczniów w świetle poglądów Epikura. Miał on wyróżniać trzy kategorie uczniów – samodzielnie kroczących do prawdy, takich, którzy potrzebują w swojej drodze wsparcia nauczyciela, ale i takich, których trzeba „poganiać”. Wiadomo zresztą, że jego Ogród (*Kipos*) był miejscem wyjątkowym na ówczesnej scenie edukacyjnej; miejscem, w którym najróżniejsi uczniowie mogli uzyskać wsparcie i przyjaźń nauczyciela. Przyjaźń, o czym także warto wspomnieć, miała istotne znaczenie w ogólnych naukach epikurejskich i przynosiła korzyści dla obu stron, chociażby w zakresie bezpieczeństwa³¹:

Ta sama wiedza, która umocniła w nas przekonanie, że cierpienie nie trwa ani wiecznie, ani bardzo długo, dostrzegła i to, że przyjaźń jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa nawet w naszych ograniczonych warunkach³².

Epikur wyraźnie dbał o odpowiednie warunki spotkań ze swoimi uczniami – w liście skierowanym do przyjaciół na Samos podkreślał, że będą pracowali „w miłej, przyjemnej i błogiej atmosferze” (s. 177).

Przechodząc do podsumowania tego krótkiego szkicu, warto podkreślić to, co szczególnie wyróżnia epikurejską etykę wychowawczą: wiara w potencjał człowieka do bycia szczęśliwym z jednej strony dzięki filozofii (rozumienie świata, jego mechanizmów), ale i doświadczeniu życia w jego pełni – w rozumiejącym doświadczaniu przyjemności i przykrości, wśród przyjaciół. Warto zwrócić uwagę na ważny uniwersalizm myśli – dla kluczowej z pedagogicznego punktu widzenia epikurejskiej etyki wychowawczej nie jest istotny światopogląd autora, jego zapatrywanie na kwestie religijne czy przyjmowaną teorię budowy wszechświata (choć jego naukowa intuicja jest zaskakująca z dzisiejszego punktu widzenia!).

Biorąc pod uwagę żywotność myśli epikurejskiej w dziejach naszej cywilizacji (i to pomimo licznych zabiegów dążących do jej zdezwuowania) z dużym zadowoleniem i nadzieją należy przyjąć rosnące w ostatnich latach zainteresowanie dziełami Epikura. Cieszy zwłaszcza ostatnie wydanie korpusu źródeł epikurejskich autorstwa Marcina Wasilewskiego, które opiera się na przesłankach pedagogicznych, a wykonane zostało z dużą starannością i w sposób czytelny. Przypomina bowiem pedagogom ważne antyczne dziedzictwo, zawierające wiele interesujących nauk, ale przede wszystkim wskazuje w sposób

³⁰ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. K. Leśniak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 586.

³¹ Sporo uwagi poświęcono temu problemowi w: A. Bergsma, G. Poot, i A.C. Liebroer, *Happiness in the Garden of Epicurus*, „Journal of Happiness Studies” 2007, t. 9, nr 3, s. 397–423; zob. też T. O’Keefe, *Epicureanism*, op. cit., s. 108; o kwestii strachu przed innymi ludźmi, unikaniu złości i nienawiści w kontekście przyjaźni, zob. J.M. Rist, *Epicurus on Friendship*, „Classical Philology” 1980, t. 75, nr 2, s. 121.

³² M. Wasilewski, op. cit., s. 200.

wyraźny na cel wychowawczy i zawiera deklarację możliwości jego osiągnięcia. W skomplikowanej rzeczywistości i wśród informacyjnego szumu warto przypominać o prostych rozwiązaniach, o samowystarczalności człowieka względem prowadzenia szczęśliwego życia.

Bibliografia

- Arystoteles, *Zachęta do filozofii; Fizyka*, tłum. K. Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000.
- Bergsma A., Poot G., i Liebroer A.C., *Happiness in the Garden of Epicurus*, „Journal of Happiness Studies” 2007, t. 9, nr 3, s. 397–423.
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. K. Leśniak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Epikur z Samos, *Listy oraz wybór świadectw*, red. K. Pawłowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa 2015.
- Erazm z Rotterdamu, *Epikurejczyk*, w: *Wybór pism*, tłum. M. Mejor, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 397–420.
- Jungkuntz R.P., *Christian Approval of Epicureanism*, „Church History” 1962, t. 31, nr 3, s. 279–293.
- Kołakowski L., *Obecność mitu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2005.
- Marquard O., *Apologia przypadkowości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994.
- Marrou H.-I., *Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969.
- Martínez J., i Labiano M., *Epicurus and the paradox of hedonism*, „Graeco-Latina Brunensia” 2022, nr 2, s. 73–84.
- O’Keefe T., *Epicurus on freedom*, Cambridge University Press, Cambridge, UK; New York 2005.
- O’Keefe T., *Epicureanism*, Routledge, London New York 2014, „Ancient philosophies”.
- Platon, *Fajdros; Hipiasz mniejszy; Hipiasz większy; Ion*, tłum. W. Witwicki, Alfa, Warszawa 1999.
- Purinton J.S., *Epicurus on the Telos*, „Phronesis” 1993, t. 38, nr 3, s. 281–320.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, tłum. E.I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004.
- Rist J.M., *Epicurus on Friendship*, „Classical Philology” 1980, t. 75, nr 2, s. 121–129.
- Świercz P., *Jedność wielości: świat, człowiek, państwo w refleksji nurtu orficko-pitagorejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 2621, http://www.sbc.org.pl/Content/9735/jednosc_wielosci.pdf [dostęp: 27.06.2023].
- Wasilewski M., *Źródła do epikurejskiej etyki wychowawczej*, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski 2020.
- Woolf R., *What Kind of Hedonist was Epicurus?*, „Phronesis” 2004, t. 49, nr 4, s. 303–322.
- Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1, *Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia* wyd. S. Wołoszyn, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce 1995, wyd. 2 zmienione.